

Ewelina Wilczyńska\*, Jakub Juja\*\*

## Współczesne przywództwo charyzmatyczne a ustrój demokratyczny

**Słowa kluczowe:** demokracja, przywództwo charyzmatyczne, socjologia władzy

**Streszczenie:** Artykuł dotyczy analizy problemów związanych z zasadą „owoców zatrutego drzewa” z punktu widzenia tworzenia prawa i stosowania prawa. Punktem wyjścia jest próba odtworzenia genezy tej regulacji, następnie opisanie jej funkcjonowania na gruncie prawodawstwa amerykańskiego, w końcu przedstawienie polskich regulacji, w szczególności w postaci kontroli operacyjnej i prowokacji. Staram się uprawdopodobnić hipotezę, że za pomocą przyjętych założeń logiki formalnej oraz przy pomocy dyrektyw wykładni prawa można ustalić, czy reguła ta należy do naszego systemu prawa. Ponadto podjęty temat staram się rzucić na płaszczyznę sposobu pojmowania prawa w kontekście sporu pomiędzy pozytywizmem a jusnaturalizmem.

## Contemporary charismatic leadership and a democratic system

**Key words:** democracy, charismatic leadership, sociology of power

**Summary:** This paper focuses on political leadership, charisma and democracy. The author discusses origins and types of political leadership, the essence of charisma and definitions of liberal democracy. The article concludes that the need for charismatic leadership is present in all socio-political systems. Contemporary charismatic leaders in democratic countries shock with their unconventional behaviours and mindsets, overwhelming their followers. They feel that any actions identified by the leader are great, righteous and needed. Last but not least: charismatic leaders must remain pragmatic in their actions.

\* Uniwersytet Karola w Pradze, Republika Czeska

\*\* Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu

Pytanie o charyzmat w demokracji jest ciągle aktualne. Czy potrzebni są przywódcy charyzmatyczni? Czy jest dla nich miejsce w tym egalitarnym reżimie? Jakie funkcje powinni pełnić? Może charyzma w ustroju demokratycznym to tylko pozór? Jeśli tak, to dlaczego to pojęcie jest tak często eksploatowane w badaniach? To kluczowe pytania potrzebne do określenia korelacji pomiędzy demokracją a przywództwem charyzmatycznym.

## Źródła, determinanty i typy przywództwa politycznego

Przywództwo jest naturalnym elementem towarzyszącym zachowaniom ludzkim. Wśród ich naturalnych potrzeb, takich jak potrzeby biologiczne, ekonomiczne, prokreacyjne, potrzeba poczucia bezpieczeństwa czy życia w grupie, wymienić należy również potrzebę dominacji nad innymi członkami grupy. Wraz z umacnianiem się struktur organizacji życia społecznego i politycznego wzrasta rola przywódcy. To podejście odnosi się do kategorii przywództwa jako czegoś naturalnego, będącego zawsze i przez to uniwersalnego. Na przeciwnym biegunie znajdują się teorie mówiące, że przywództwo to cecha, którą człowiek może uzyskać tylko i wyłącznie w określonych warunkach społeczno-polityczno-systemowych. Przywództwo jest więc cechą kulturową, będącą rezultatem i wypadkową interakcji społecznych. W rzeczywistości istota przywództwa znajduje się zapewne pośrodku tych dwóch biegunów<sup>1</sup>.

Pojmując przywództwo, zgodnie z definicją Andrzeja Chodubskiego, jako „zdolność podporządkowania sobie jednostek, grup i organizacji oraz kierowania ich zachowaniami”, można zaobserwować, w kontekście procesu dziejowego, że „jest ono fundamentalną instytucją polityczną. Wywiera przemożny wpływ na kształt życia kulturowego i cywilizacyjnego”<sup>2</sup>.

Uznając za kryterium typologii pochodzenie przywództwa, politologia anglosaska wyodrębnia cztery główne nurty badań<sup>3</sup>. Po pierwsze, nurt psychologiczno-osobowościowy, który źródeł przywództwa upatruje w określonych, na ogół wybitnych cechach jednostki. Interakcyjne podejście odnosi się do przewodzenia jako relacji pomiędzy przywódcą a resztą społeczeństwa. Przywództwo jako zespół określonych, zrutowizowanych działań, w ramach których realizowane są role i działają odpowiednie formuły postępowania zależne od kontekstu, to przywództwo w ujęciu nurtu instytucjonalnego. Sytuacjonizm szuka źródeł przywództwa w określonej konfiguracji czasów, miejsc i zdarzeń, od których zależy zapotrzebowanie na odpowiedni typ przywództwa<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> B. Russell, *Władza i jednostka*, Warszawa 1997, s. 25–31.

<sup>2</sup> A. Chodubski, *Cywilizacyjne formy przywództwa*, [w:] *Przywództwo Polityczne*, red. T. Bodio, Warszawa 2001, s. 45.

<sup>3</sup> G. Indulski., *Determinanty przywództwa w demokracji*, [w:] *Przywództwo Polityczne*, op. cit., s. 17.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 24–29.

Należy wyraźnie podkreślić, że wszelkie prezentowane typologie są dalece umowne. Przywództwo nie jest wytworem niezależnych od siebie elementów, ale ich syntezą, tzn. wybitne cechy personalne nie uczynią przywódcą nikogo, jeśli nie będzie zapotrzebowania społecznego na przywódcę.

Osobowościowy model przewodzenia podlegał refleksji od najdawniejszych czasów. Można go znaleźć już w platońskiej koncepcji „króla-filozofa”, a także w kreacjach „księcia” Machiavellego czy „nadczołwieka” Friedricha Nietzsche. Ogólnie rzecz ujmując, tym, co według tego modelu czyni człowieka przywódcą, są jego zdolności, znacznie wyrastające ponad walory innych członków grupy<sup>5</sup>. Konglomerat nadzwyczajnych cech osobowościowych, swoisty dar, który czyni z człowieka wodza, został przez Maksa Webera nazwany charyzmą<sup>6</sup>. Do weberowskiej koncepcji charyzmy odnosili się liczni badacze, różnie rozkładając akcenty. Nawet najwięksi sceptycy teorii charyzmatu nie kwestionują znaczenia cech osobowościowych jako determinantu przywództwa. Kontrowersje dotyczą w głównej mierze samego pojęcia osobowości oraz określenia rangi tego czynnika na tle pozostałych.

Można zauważyć tendencję do rozszerzania pojęcia „cechy osobowościowe warunkujące przywództwo”. Tak m.in. pojawiła się kategoria „styl przywództwa”. Dla Jamesa MacGregora Burnsa „styl przywództwa to określone cechy, które można przypisać przywódcom, niezależnie od reżimu politycznego, w którym działają, a które w istotny sposób zarówno warunkują jakość i charakter przywództwa, jak i kształtują otoczenie przywódcy”<sup>7</sup>. Burns wyróżnił trzy podstawowe style przewodzenia: demokratyczny, autorytarny i manipulacyjny, zaznaczając jednocześnie, że każdy z ww. stylów może wystąpić w każdym systemie politycznym.

Harold D. Lasswell wprowadza pojęcie „predyspozycje”. Określone cechy osobowościowe nadające przywódcy charakter agitatora, administratora czy też teoretyka predestynują go do odgrywania określonej roli w zależności od otoczenia, w jakim działa. Rola predyspozycji osobowościowych wzrasta, gdy przywództwo nie jest określone przez prawo czy normy i schematy postępowania. Predyspozycje mają zatem większy wpływ na formę sprawowania władzy w systemach totalitarnych i autorytarnych – w demokracji wpływ ten jest ograniczony<sup>8</sup>. Należy zauważyć, że sfera osobowościowa – tu panuje zgoda badaczy – zawsze przekłada się na kwestie przywództwa. Pozostaje pytanie o stopień tych współzależności.

Podejście interakcyjne wyprowadza źródła przywództwa z relacji przywódcy – stronicy. Obecnie jest to jedno z najbardziej eksploatowanych podejść. Trudno się temu

<sup>5</sup> R. D. Lucie, H. Reiffa, *Gry i decyzje*, Warszawa 1964, s. 121.

<sup>6</sup> S. Anderski, *Maxa Webera olśnienia i pomyłki*, Warszawa 1992, s. 149–152.

<sup>7</sup> J. Burns, *Leadership*, New York 1994, s. 78, cyt. za: *Psychologia polityczna*, red. K. Skarżyńska, Warszawa 2002, s. 23.

<sup>8</sup> H. D. Lasswell, *Political System, Styles and Personalities*, [w:] *Political Leadership in Industrialized Societies. Studies in Comparative Analysis*, red. L. J. Edinger, New York-London, 2001.

dziwić, gdyż elementem integralnym każdego rodzaju przewodzenia są zależności na linii przywódca – zwolennicy.

Andrzej Czajkowski uważa, że owe interakcje można sprowadzić do wartości i/lub interesów, którymi kierują się przywódcy w odniesieniu do stronników. To jest według Czajkowskiego istota, w której można zamknąć definicję powyższego nurtu<sup>9</sup>.

Postawy lwa (mężnego i sprawiedliwego) oraz lisa (fałszywego i przebiegłego) wyróżniał już Niccolo Machiavelli, o podziale rządzących na lwy i lisy pisał też Vilfredo Pareto: „Ci pierwsi kierują się w swym postępowaniu zasadami moralności, uczciwości, są zorientowani na tzw. wyższe cele. Ci drudzy są zwykle cyniczni, nierzadko brutalni, zawsze zorientowani na własny interes”<sup>10</sup>.

W politologii najbardziej rozpowszechnionym podziałem, co nie znaczy, że nie zainspirowanym rozważaniami Pareta, jest ten dokonany przez Burnsa. Wprowadza on dwa główne typy przywództwa: transakcyjne i transformacyjne. Wspólnym mianownikiem dla przywódcy i stronników w typie transakcyjnym są zyski, które mają charakter moralny, ideologiczny. W ramach tej kategorii wyróżnia się przywództwo: intelektualne, reformatorskie, rewolucyjne oraz heroiczne/ideologiczne. Odwrotnie jest w przypadku przywództwa transakcyjnego. Tu chodzi o konkretne profity, aczkolwiek ich rodzaje mogą być różne. Tą kategorią Burns obejmuje takie podtypy jak: przywództwo opinii (media), przywództwo grup (w rozumieniu grupy interesu), przywództwo partyjne, parlamentarne oraz w ramach władzy wykonawczej.

Przykładem teorii przynależnej do opisywanego nurtu, lecz odbiegającej nieco od podziału na dobrych i złych wodzów, jest koncepcja Morrisa Fioriny i Kennetha Shepsle’a. W największym skrócie można powiedzieć, że zgodnie z tą teorią to stronnicy zatrudniają fachowca na etacie przywódczym. Stronnicy wyraźnie górują nad swoim przywódcą, wymagany jest zatem system rozbudowanej kontroli ze stron członków grupy<sup>11</sup>. Przeciwną definicję proponuje Frederick George Bayley. Dla niego przywództwo to sztuka kontrolowania stronników. Przywódca w jego definicji zyskuje trochę diaboliczno-manipulatorski wymiar – powinien być stronnicy, bezwzględny i kierować się zasadą „cel uświęca środki”<sup>12</sup>.

Stwierdzenie, że to czasy tworzą przywódców, można uznać za truizm. Pojawia się jednak pytanie o zakres oddziaływania czynników społecznych, militarnych, ekonomicznych oraz wszelkich pozostałych na wygenerowanie określonego typu przywództwa.

<sup>9</sup> A. Czajkowski, *Władza Polityczna. Analiza Pojęcia*, [w:] *Studia z teorii polityki*, t. I, red. A. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wrocław 1996, s. 16–20.

<sup>10</sup> V. Pareto, *Traktat socjologii ogólnej*, Warszawa 1995, s. 126.

<sup>11</sup> M. Fiorina, K. Shepsle, *Formal Theories of Leadership: Agents, Agenda Setters and Entrepreneurs*, [w:] *Leadership and Politics. New Perspectives and Political Science*, red. B. D. Johnes, za: U. Jakubowska, *Przywódtwo Polityczne: Problemy Konceptualne*, Warszawa 1997, s. 113–117.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 23–27.

Analizą wpływu otoczenia, określonej konstelacji procesów i faktów na procesy przywódcotwórcze zajmują się badacze tak zwanego nurtu sytuacyjnego.

W nurcie tym mieści się zarówno „niewidzialna ręka” Adama Smitha, „społeczny darwinizm” Herberta Spencera, jak i „walka klas” Karola Marksa. Spośród współczesnych kontynuacji tego nurtu warto przytoczyć koncepcję Aarona Wildavsky’ego. Wyodrębnia on cztery typy przywództwa. Przywództwo despotyczne ma swoje źródła w społeczeństwach cechujących się słabością więzów i dużą liczbą występujących nakazów. „Sprzyja to przejściu kontroli nad grupą przez ludzi z zewnątrz. Cechuje się ono trwałością i ma nieograniczony charakter”<sup>13</sup>. Przywództwo oparte na charyzmacie, według Wildavsky’ego, tworzone jest przez reżim o kulturze egalitarnej. Autor podchodzi do charyzmy jak do synonimu norm prawa. Ten typ przewodzenia cechuje nieograniczona, ale też krótkotrwała władza. Przywództwo pozycyjne jest charakterystyczne dla społeczeństw zhierarchizowanych, o wyraźnie określonych granicach i licznych nakazach. Ograniczenia władzy przywódcy mogą wynikać tylko i wyłącznie z norm, które stanowią świętość dla tego typu społeczności. Przywództwo typu „meteor” stanowi najsłabszą formę przywództwa. Władza przywódcza jest krótkotrwała i ograniczona licznymi hamulcami wynikającymi z gospodarki rynkowej oraz postaw hołdujących ideologii indywidualistycznej.

Ciekawe podejście do tematu sytuacyjności przywództwa prezentuje David M. Rosen. Wyróżnia on cztery systemy przywództwa. Przywództwo egalitarne, semi-egalitarne i hierarchiczne odnosi się do społeczności prymitywnych, czyli, poza ewentualnymi nielicznymi wspólnotami plemiennymi, do społeczności historycznych. Współczesne społeczności opisuje ostatni z systemów: stratyfikacyjny, który cechuje się wyraźnym oddzieleniem elity kontrolującej dystrybucję dóbr od pozostałych obywateli. Rosen wyróżnia dwie podkategorie typu stratyfikacyjnego: autorytarną i demokratyczną. Cechą odróżniającą przywództwo autorytarne od demokratycznego jest sposób osiągania przywódczej pozycji. W pierwszym przypadku władza jest przypisana jednostce z racji przynależności do określonej grupy przywódczej, w drugim zaś władzę zdobywa się w wyniku współzawodnictwa. Jak widać, w typologii Rosena najważniejszą rolę dla systemów odgrywa władza polityczna, a droga jej pozyskiwania warunkuje pozostałe elementy systemu<sup>14</sup>.

Najsłabiej eksploatowany w analizach jest nurt instytucjonalny. Według Stanisława Filipowicza: „Instytucjonalizacja to zamykanie określonych form organizacyjnych, działań, zachowań społecznych i norm w ustalone, względnie trwałe struktury, cechujące się utrwalonymi schematami działania, podziałem ról i kompetencji w ich ramach”<sup>15</sup>. Jak

<sup>13</sup> A. Wildavsky, *A Cultural Theory of Leadership*, [w:] *Leadership and Politics...*, op. cit., s. 34, cyt. za: B. Baczeko, *Władza*, Warszawa 1999, s. 38–42.

<sup>14</sup> D. Rosen, *Leadership Systems in World Cultures*, [w:] *Leadership. Multidisciplinary Perspectives*, red. B. Kellerman, Englewood Cliffs 1990, s. 12–17.

<sup>15</sup> S. Filipowicz, *O demokracji*, Warszawa 1992, s. 214.

dalej zauważa ten autor, instytucjonalizacja jako źródło przywództwa stawała się jednym z kluczowych etapów kształtowania się państwowości, a mimo to instytucje w analizach przywództwa traktowane są pobieżnie. Można to tłumaczyć kanonami nakazującymi wyraźnie odróżniać sprawowanie władzy od sprawowania urzędu.

Marek Chmaj i Marek Żmigrodzki zauważają, że instytucje odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu przywództwa w systemie demokracji liberalnej. Demokracja to (przynajmniej etymologicznie) władza ludu, którą trudno jest pogodzić ze znacznym zakresem władzy jednostki. Nie oznacza to, że w reżimie demokratycznym nie ma miejsca dla przywódców, wręcz przeciwnie – w czasach depersonalizacji państwa i społeczeństwa jest na nich zapotrzebowanie. Nie zmienia to faktu, że w demokracji wybicie się ponad reguły i normy określające tok sprawowania władzy jest na tyle trudne, że udaje się niewielu<sup>16</sup>.

André Krouwel i Bertjan Verbeek wyjaśniają, że w reżimie liberalnym przywódca jest zawsze przywódcą instytucjonalnym z tego względu, że legitymację uzyskuje w procesie wyborczym, który wiąże się z obdarzeniem przywódcy określonym urzędem. Należy też dodać, że jednym z przejawów demokratyzacji jest decentralizacja państwa, co wymusza decentralizację władzy oraz przywództwa. Nie zmienia to jednak faktu, że – wbrew pozorom – w systemach demokratycznych występuje niejednolita forma przywództwa<sup>17</sup>.

## Rola przywódcy w reżimie demokratycznym

Odpowiedź na pytanie, jaka jest rola przywódcy w reżimie demokratycznym i jak kształtowało się przywództwo demokratyczne w XX wieku, jest bardzo ważna dla funkcjonowania współczesnego państwa. Pytanie to dotyczy teorii przywództwa zarówno w kontekście demokracji, jak i w kontekście społeczeństwa informacyjnego. Czy w systemie opartym na władzy ludu potrzebny jest przywódca, czy raczej lider, dobry organizator?

Etymologiczna teoria demokracji mówi o władzy ludu. O tym, że społeczność w sprawach istotnych dla siebie podejmuje decyzje. Do tej teorii odniósł się między innymi Joseph A. Schumpeter. Jego analiza przywództwa w kontekście demokracji przez lata nie traci na aktualności. Według Schumpetera demokracja jest metodą polityczną, „a zatem takim rozwiązaniem instytucjonalnym służącym dochodzeniu do decyzji politycznych, w którym jednostki uzyskują moc decydowania poprzez walkę konkurencyjną o głosy wyborców. Demokracja urzeczywistnia się zatem w systemie rządów przedstawicielskich sprawowanych przez wybieranych w powszechnym głosowaniu przywódców”<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> M. Chmaj, M. Żmigrodzki, *Wprowadzenie do teorii polityki*, Lublin 1996, s. 132–135.

<sup>17</sup> A. Krouwel, B. Verbeek, *Leadership for the Twenty-First Century*, Westport 1999, s. 423–430.

<sup>18</sup> J. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Warszawa 1995, s. 45.

Zgodnie z klasyczną definicją demokracji, przedstawiciele społeczeństwa są tylko reprezentantami ludu, realizującymi wolę wspólnoty. Schumpeter twierdzi, że zadanie przywódców jest dużo bardziej złożone. Nie tylko reprezentują naród, ale dbają też o realizację interesów danych grup, stanowią medium, za pomocą którego te interesy są wyrażane, a często i konkretyzowane. Przywódcy są wyrazicielami oraz obrońcami interesów klasy politycznej. Kreują oni też opinię publiczną, wyborców, od których często się uzależniają. Powinni być inicjatorami zmian ku lepszemu w danym społeczeństwie.

Demokracja jest demokracją, gdy przywódcy walczą w sposób konkurencyjny o głosy elektoratu, gdy jest zachowana zasada wolności słowa i stowarzyszeń. Jeżeli dany przywódca spełni się w tej roli i uda mu się uzyskać zaufanie społeczne, to zostanie on wybrany na kolejną kadencję.

Koncepcja Schumpetera, stworzona w opublikowanej po raz pierwszy w 1942 roku pracy pt. *Kapitalizm, socjalizm, demokracja* przeprowadza wyraźny podział na rządzących oraz rządzonych, skupiając się na tych pierwszych. Obecnie analizuje się raczej obywateli, rządzonych, przez pryzmat tego, jak mogą oni wpłynąć na środowisko, wspólnotę, w której żyją, i jak je ukształtować. Wręcz mówi się o demokracji stowarzyszeniowej i deliberatywnej<sup>19</sup>.

Demokracja stowarzyszeniowa zakłada, że najważniejsze w demokracji są instytucje, które tworzą społeczeństwo obywatelskie. Instytucje społeczeństwa obywatelskiego podejmują współpracę do tego stopnia, że następuje zatarcie wyraźnej granicy między nimi. Poza tym rozwiązywanie problemów, dyskutowanie i działanie na rzecz społeczności na szczeblu stowarzyszeniowym oraz lokalnym powoduje odnowę i lepsze funkcjonowanie idei demokratyzacji. Wzmacnia również zasadę wolności, kompetencji obywateli oraz odtwarza więzi społeczne, które pod wpływem idei indywidualizmu ulegają osłabieniu. Stowarzyszenia przynoszą odciążenie organów państwowych i spadek biurokratyzmu, a także zwiększają przejrzystość w funkcjonowaniu sfery publicznej oraz państwa.

Wynika z tego, że zadaniem wyżej opisanej formy demokracji jest zmniejszenie zakresu i zasięgu władzy i jej funkcjonariuszy. Pojawia się jednak problem, kto będzie kierował pracami poszczególnych stowarzyszeń. Według Tadeusza Bodio przywództwo ma charakter ciągły, tak więc jeżeli nawet formalnie uznaje się brak przywódców, to oni i tak się zrodzą, ujawnią, gdyż każde społeczeństwo potrzebuje przewodników i reprezentantów<sup>20</sup>.

Zgodnie z założeniami demokracji deliberatywnej wszelkie decyzje dotyczące zbiorowości powinny być podejmowane w toku dyskusji publicznej. Podstawowe elementy życia publicznego to stowarzyszenia i inne ruchy obywatelskie i społeczne. Określają one katalog spraw ważnych, którymi mają się zajmować instytucje przedstawicielskie.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 48–54.

<sup>20</sup> T. Bodio, *Między romantyzmem a pragmatyzmem. Psychopolityczne aspekty transformacji w Polsce*, [w:] *Człowiek jako obywatel*, red. M. Szyszkowska, Warszawa 1995, s. 312.

Oczywiście to obywatele decydują, poprzez akt wyborczy, kogo chcą wyznaczyć na reprezentanta ich interesów. Ta koncepcja ma na celu głównie zapewnienie zbieżności interesów grup społecznych z decyzjami podejmowanymi przez władzę.

Koncepcja demokracji deliberatywnej bardziej niż koncepcja demokracji stowarzyszeniowej uwzględnia rolę przywódców, a raczej liderów, gdyż ten drugi termin określa przywódcę w ideologii liberalizmu, a ww. teorie niewątpliwie zaliczają się do nurtu liberalnego. Nigdy nie jest do końca wiadome, jaką rolę wewnątrz danej społeczności, grupy, stowarzyszenia czy ustroju politycznego zajmą dziennikarze, przedstawiciele inteligencji, partie polityczne, działacze samorządowi itp. Część z nich będzie działać dla dobra ogółu i/lub własnego bez ambicji bycia przywódcą, ale, jak pokazała historia i jak udawania świat polityki oraz wpływów, zawsze znajdzie się ktoś, kto zapragnie być przywódcą<sup>21</sup>.

Początek XX wieku to przede wszystkim okres tworzenia się państw narodowych, rozwoju systemu kapitalistycznego i demokratyzacji państw oraz społeczeństw. To początek tworzenia się społeczeństwa masowego, przy jednocześnie występujących procesach centralizacji władzy oraz niewielkiej liczbie osób kończących szkołę wyższą.

Partie polityczne od końca XIX wieku zaczęły nabierać charakteru masowego. I to właśnie partie były miejscami, z których pochodzili przywódcy polityczni. Demokracja z początku XX wieku opierała się na zasadzie przedstawicielstwa i większości oraz na scedowaniu władzy w ręce polityków partyjnych – o aktywnej partycypacji, tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego niewiele wtedy myślano. Mimo iż nastąpiło rozszerzenie prawa wyborczego na kobiety, ograniczono cenzusy. Rozwój przemysłu powodował jednak zwiększenie się liczby robotników, co z kolei zachęcało polityków do odwoływania się do identyfikacji klasowej – w ten sposób pozyskiwali oni elektorat. Politycy zyskiwali głosy, gdy obiecywali, że będą wyrażać interesy swoich wyborców i przekładać je na podejmowane decyzje polityczne.

Przekonanie, że reprezentanci, którzy sprawują władzę w państwie, powinni być wykształceni, gdyż wtedy będą lepiej rządzić niż osoby niewykształcone, tak silne na początku wieku, zostało zanegowane przez Alvina Tofflera. Jego zdaniem przedstawicielskość powodowała „z jednej strony lojalność mas poprzez wyposażenie obywateli w prawo poparcia lub odrzucenia i ich wizji. Z drugiej strony nie dopuszczała członków społeczeństwa do szerokiego udziału w procesie kształtowania woli politycznej. Pozwalała zatem na utrzymanie względnej niezależności decyzji administracyjnych od celów i motywów jednostek, którym okresowe uczestnictwo wyborcze dawało jedynie złudzenie równości”<sup>22</sup>.

Konsekwencją wyżej opisanego procesu było stworzenie przepaści między przywódcami a obywatelami. Ta tendencja posłużyła Robertowi Michelsowi do sformułowania w 1911 r. tzw. spizowego prawa oligarchii. Wedle tego, aktualnego do dziś, prawa „orga-

<sup>21</sup> J. Schumpeter, op. cit., s. 68–78.

<sup>22</sup> A. Toffler, *Trzecia fala*, Warszawa 1997, s. 127.



nizacja rodzi dominację wybranych nad wyborcami, mandatariuszy nad tymi, którzy mandatu udzielają, delegatów nad delegującymi”<sup>23</sup>.

W II połowie XX wieku postępował proces dywersyfikacji społecznej, przede wszystkim wzrosła liczba i różnorodność grup pracowników najemnych oraz liczba osób wykształconych, nie mniej ważny był rozwój nowych gałęzi wiedzy oraz nauki. Rozpoczął się proces szybkiego wzrostu znaczenia informacji. Ta heterogeniczność społeczna przyniosła różnorodność potrzeb i oczekiwań adresowanych do władzy – wraz ze wzrostem wykształcenia obywatele stają się bowiem coraz bardziej labilni politycznie. W tym kontekście można mówić o procesie tzw. mobilizacji poznawczej czyli „upowszechnieniu się warunków umożliwiających jednostce osiągnięcie samodzielności w różnych sferach życia publicznego, w tym także w polityce”<sup>24</sup>.

Politycznym rezultatem ideologii indywidualizmu było pojawienie się partii typu wyborczego. Od lat 80. XX w. wzrósł także krytycyzm wobec instytucji partyjnych, rządowych, parlamentarnych i innych stworzonych po to, by móc realizować idee demokratyczne. Zdaniem Ryszarda Herbuta jest to wynik wzrostu oraz różnorodności oczekiwań społecznych, których przywódcy nie są w stanie zrealizować. Władza traci posiadany dotąd szacunek<sup>25</sup>. Społeczeństwo samo organizuje kształt swojej aktywności. Rozwijają się nowe formy komunikacji politycznej, takie jak: lokalne stowarzyszenia, ruchy masowe, manifestacje itp. Rodzi się polityczne sprzężenie zwrotne, wyborcy są częściej i lepiej informowani o motywach podejmowanych decyzji politycznych, zaś władza może poznawać społeczno-polityczne preferencje oraz reakcje obywateli<sup>26</sup>.

Polityka staje się zawodem, a nie powołaniem czy funkcją reprezentacyjną. „Owo odseparowanie od otoczenia społecznego i zwrot w kierunku państwa znajduje wyraz w niemal całkowitym uzależnieniu działalności partii politycznych od funduszy publicznych [...], a także koncentruje uwagę liderów partyjnych na pełnieniu funkcji proceduralnych, czyli zdobywaniu oraz sprawowaniu władzy”<sup>27</sup>.

## Charakterystyka przywództwa charyzmatycznego. Zapotrzebowanie społeczno-systemowe na ten typ przywództwa

Zdaniem Stanisława Anderskiego „termin «charyzma» często staje się powierzchowny oraz myślący, stosuje się go bezrefleksyjnie do tak skrajnie niejasnych zjawisk jak różnego

<sup>23</sup> Ibidem, s. 135.

<sup>24</sup> K. Doktorowicz, *Mobilizacja poznawcza a wybory*, Warszawa 2001, s. 179.

<sup>25</sup> R. Herbut, *Proces demokratyzacji systemu politycznego – warunki i ograniczenia*, [w:] *Polityka w Polsce w latach 90. Wybrane problemy*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1998, s. 412–414.

<sup>26</sup> K. Mannheim., *Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy*, Warszawa 1974, s. 320.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 506–508.

rodzaju cześć otaczająca rozmaite urzędy, świętość władzy (...), a nawet prestiż jakiejś pozycji społecznej, wyrażenie to staje się wówczas pozbawione wszelkiego sensu”<sup>28</sup>. Powstał pewien stereotyp charyzmy, dlatego ważne jest, aby wyjaśnić realne znaczenie tego pojęcia.

Zdaniem Maksa Webera przywództwo polityczne jest rezultatem połączenia cech jednostki z określonymi warunkami społecznymi. Weber, który analizował przywództwo polityczne w ramach własnej teorii panowania, uważany jest za popularyzatora terminu charyzma. Należy więc zapoznać się z rodowodem tego określenia i poznać intencję Weberowskiej innowacji pojęciowej.

W *Szkicach z socjologii religii* Weber pisze: „Przez wyrażenie „charyzma” należy rozumieć (obojętnie, czy rzeczywiście, rzekomą lub domniemaną) niecodzienną właściwość człowieka”<sup>29</sup>. Charyzmat jest więc czymś niebanalnym, niezwykłą cechą lub cechami, które odróżniają jednostkę od innych ludzi z grupy oraz powodują, że ta jednostka uchodzi za lepszą od reszty. Te cechy traktowane są jako dar od Boga, jeśli więc jednostka zostanie uznana za lepszą i wyjątkową, to automatycznie staje się wzorem do naśladowania oraz osobą predestynowaną do bycia wodzem, przywódcą dla swojej grupy. Pierwotnie uważano, że charyzmat mają bohaterzy wojenni, medycy, szamani, przewodnicy na polowaniach itp. Charyzmat to pierwotne pojęcie mistyczo-teologiczne. Dopiero potem następuje jego reinterpretacja i przeniesienie na grunt polityki.

Przywódcą-charyzmatyk to osoba wybrana przez Boga, doznająca boskiej czci. Jawi się jako głosiciel i wykonawca boskiej woli na ziemi, realizator misji dziejowej i wyroków historii. Takiego przywódcę lud postrzega jako wybrańca Boga. Posłuch jest motywowany nie tylko przekonaniem o boskości przywódcy, ale też uznaniem, jakim się cieszy wśród danej społeczności, wiarą, respektem, swoistą fascynacją ludu<sup>30</sup>.

Charyzma jest zjawiskiem stworzonym przez kilka połączonych ze sobą właściwości. Po pierwsze, musi wystąpić w danej grupie zapotrzebowanie na przywódcę-charyzmatyka. Nie mniej ważna jest społeczna percepcja wizerunku przywódcy oraz roli, jaką powinien on odegrać w dziejach. Nie można też pomijać ambicji i uzdolnień przywódcy.

Mirosław Karwat do walorów tworzących atrybuty charyzmatyka zalicza niezwykle dar, który postrzegany jest przez innych ludzi jako dar od Boga, którego oni nie posiadają, a który czyni predestynowanym do posiadania władzy człowieka, który go dostał. Przekonanie, że dana osoba ma charyzmat, bierze się stąd, że swoimi kompetencjami przewyższa innych członków społeczności. Równie ważne jest poczucie misji, w które powinien wierzyć przywódca i lud. Charyzma powinna być otoczona aureolą mistyki podkreśloną przez społeczne przekonanie o niezwykłości przywódcy, które

<sup>28</sup> S. Anderski, op. cit., s. 213.

<sup>29</sup> M. Weber, *Szkice z socjologii religii*, Warszawa 1984, s. 75.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 82–90.

jest uwypuklone przez walory osobiste i niezwykle czyny odpowiednio wykreowane i wypromowane<sup>31</sup>.

Szczególny dar, który wywołuje wrażenie, że dany człowiek został namaszczoney przez Boga, jest niezbędny na początku, gdyż kandydaci na charyzmatyków rekrutują się spośród tych, co mają „iskrę bożą”. Ten dar nie jest tożsamy z kompetencją, to coś, co powoduje, że chce się przebywać z osobą, która go posiada, że jest się wdzięcznym losowi za spotkanie tak wyjątkowego człowieka. Oczywiście przekonanie, że dana osoba ma charyzmę, musi być zbiorowe.

Charyzmat to sprawianie wrażenia, że jest się najlepszym w danej dziedzinie. Wrażenie to ma charakter społeczny. Charyzmatyk jest charyzmatykiem dlatego, że przewyższa innych dobrych, czy nawet doskonałych w tej samej dziedzinie. Ale same kompetencje to nie wszystko. Karwat pisze o metakompetencji charyzmatyka – definiuje ją jako „[...] efektywne posłużenie się partnerami jeszcze lepszymi od siebie, z których jednak żaden nie potrafił zaszczycić ogółu w roli selekcyjera i koordynatora”<sup>32</sup>. Charyzmę zdobywają nie specjaliści w danej dziedzinie czy ludzie uzdolnieni. Chodzi tu o inny rodzaj talentu, o dar oddziaływania na ludzi i tworzenia swojego image’u, który zyska poparcie społeczne.

Poczucie misji to kolejny element charyzmy. Misja, którą wypełnia charyzmatyk, ma być odbierana przez członków jego grupy jako „misja boża”, jako rzecz niezwykle istotna dla funkcjonowania danej społeczności. Tym właśnie różni się przywódca charyzmatyczny od polityków, którzy tylko realizują zadania powierzone im przez lud. Jak pisze Florian Znaniecki: „Poczuciu misji odpowiada i dodaje nośności społecznej pewna wizja przyszłości, która nie musi być wyrazista, byle była pociągająca i oddziaływała mobilizująco”<sup>33</sup>. Należy dodać, że za tym dziejowym posłannictwem kryje się pragmatyczny program działania znany przywódcy i/lub jego najbliższemu otoczeniu. Równie ważne jest to, aby realizowana misja była wyzwaniem, zadaniem, które w danym momencie jest istotne dla danej społeczności. Otoczenie musi podzielać przekonanie o konieczności realizacji tej misji, gdyż wiara w siebie, ambicja i wysoka samoocena nie wystarczą, by stać się charyzmatykiem.

Charyzmatyk bywa postrzegany jako osoba tajemnicza i zagadkowa, wręcz niepojęta. To wrażenie współtworzy otoczenie przywódcy. Henryk Olszewski pisze: „U Stalina znajdziemy więcej materiału na charyzmatyka, mniej sztuczności oraz specjalnej oprawy, u Hitlera proporcja jest nieomal odwrotna. Charyzma Hitlera była raczej eksplozywna, podczas gdy charyzma Stalina implozywna”<sup>34</sup>. Stworzyć aurę tajemniczości można poprzez bycie bardzo wymownym, jak też bardzo powściągliwym. Jedno i drugie zachowanie wywołuje wrażenie tajemniczości.

<sup>31</sup> M. Karwat, *Charyzma i pseudocharyzma*, [w:] *Przywódstwo Polityczne*, op. cit., s. 128–130.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 133.

<sup>33</sup> F. Znaniecki, *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa 1974, s. 333.

<sup>34</sup> H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1993, s. 251.

Przywódca charyzmatyczny jest niesamowity przez to co robi, jaką wizję głosi, jakie wrażenie wywołuje na innych. Szokuje on niekonwencjonalnością swoich zachowań i sposobu myślenia, przez co otoczenie czuje się przytłoczone, zdemobilizowane, uległe i idące na niezamierzone ustępstwa, nieoczekiwanie podporządkowuje się woli przywódcy. Ale charyzmatyk musi zachować pragmatyzm. W ten sposób może przewidywać zachowania przeciwników, partnerów, mas. Gdy straci trzeźwość myślenia, znacznie całkowicie wierzyć w słowa, które głosi, straci skuteczność działania i zostanie okrzyknięty wariatem. „Charyzma jest jak medal, który ma dwie strony. Z jednej strony, charyzmatyk sam jest wytworem stosunków, kształtujących jego osobowość, z drugiej strony jest twórcą, kreatorem samego siebie”<sup>35</sup>.

W państwach niedemokratycznych łatwiej tworzyć i kreować charyzmatyczny wzór wodza czy monarchy, ale nie znaczy to, że w reżimach demokratycznych nie ma miejsca na charyzmatyczny styl przywództwa. Jak pisze Tadeusz Bodio: „Wtedy odnosimy go jednak nie tyle do niemal boskiego czy monarszego statusu lidera, ile do stylu jego przywództwa, w którym jego «promieniująca» osobowość jest elementem kluczowym, ale jako narzędzie skupiania ludzi wokół siebie i pobudzania ich do wysiłku”<sup>36</sup>.

Charyzmatyka charakteryzuje transgresywność, czyli swoista zdolność wykraczania poza granice, utarte schematy. Transgresywność lidera nie przeciwstawia go jednak otoczeniu, nie wynosi ponad poziomy, lecz raczej pobudza do działania<sup>37</sup>.

Lider-charyzmatyk stwarza u współpracowników wysokie poczucie własnej wartości, podtrzymuje wysokie morale zespołu i przekonanie, że wszelkie działania podejmowane dla idei nakreślonej przez przywódcę są ważne, dobre i potrzebne dla ogółu. Wszelkie poświęcenia oraz wyrzeczenia w imię tej idei należy ponieść obowiązkowo. Motywują one do samodoskonalenia się, przy czym są potrzebne społeczeństwu, w którym aktywności realizują swoje idee i zadania. Obecność czy poparcie lidera służy dodawaniu siły innym, wytwarzaniu poczucia misji, uczestnictwa i dumy z powodu działania zgodnego z inspiracją przywódcy-patrona<sup>38</sup>.

Lider, który sprawuje władzę w stylu charyzmatycznym, musi wywoływać w ludziach przeświadczenie, że dokładnie wie czego chce, dokąd zmierza prowadzić innych, że jest to jedynie słuszna droga rozwoju. Wrażenie wiarygodności przywódcy powinno być cały czas utwierdzane.

<sup>35</sup> M. Karwat, op. cit., s. 159.

<sup>36</sup> T. Bodio, op. cit., s. 219–220.

<sup>37</sup> B. Russell, op. cit., s. 310–311.

<sup>38</sup> R. Herbut, op. cit., s. 34–41.

## Literatura

- Anderski S., *Maxa Webera oślnienia i pomyłki*, Warszawa 1992.
- Antoszewski A., Herbut R., *Demokracje zachodnioeuropejskie*, Wrocław 2000.
- Antoszewski A., *Reżim polityczny*, [w:] *Studia z teorii polityki*, t. I, red. A. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wrocław 1996.
- Antoszewski A., *Współczesne teorie demokracji*, [w:] *Studia z teorii polityki*, t. II, red. A. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wrocław 1997.
- Baczko B., *Władza*, Warszawa 1999.
- Bodio T., *Między romantyzmem a pragmatyzmem. Psychologiczne aspekty transformacji w Polsce*, [w:] *Człowiek jako obywatel*, red. M. Szyszkowska, Warszawa 1995.
- Burton M., Gunther R., Higley J., *Elity a rozwój demokracji*, [w:] *Władza i społeczeństwo*, red. J. Szczupaczyński, Warszawa 1995.
- Chmaj M., Żmigrodzki M., *Wprowadzenie do teorii polityki*, Lublin 1996.
- Chodubski A., *Cywilizacyjne formy przywództwa*, [w:] *Przywództwo Polityczne*, red. T. Bodio, Warszawa 2001.
- Czajkowski A., *Władza Polityczna. Analiza Pojęcia*, [w:] *Studia z teorii polityki*, t. I, red. A. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wrocław 1996.
- Dahl R., *Demokracja i jej krytycy*, Warszawa 1995.
- Doktorowicz K., *Mobilizacja poznawcza a wybory*, Warszawa 2001.
- Ehrlich S., *Wiążące wzory zachowania. Rzecz o wielości systemów norm*, Warszawa 1995.
- Filipowicz S., *O demokracji*, Warszawa 1992.
- Herbut R., *Proces demokratyzacji systemu politycznego – warunki i ograniczenia*, [w:] *Polityka w Polsce w latach 90. Wybrane problemy*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1998.
- Hirszowicz M., *Spory o przyszłość*, Warszawa 1998.
- Indulski G., *Determinanty przywództwa w demokracji*, [w:] *Przywództwo Polityczne*, red. T. Bodio, Warszawa 2001.
- Indulski G., *Jeśli nie przywódca to kto?*, [w:] *Przywództwo Polityczne*, red. T. Bodio, Warszawa 2001.
- Iwanek J., *Przywództwo polityczne w systemie demokratycznym*, *Przywództwo Polityczne*, red. T. Bodio, Warszawa 2001.
- Jay A., *Machiavelli i zarządzanie. Autorytet i władza w przedsiębiorstwie*, Warszawa 1996.
- Jabłoński A. W., *Teorie politologiczne w nauce anglosaskiej*, Wrocław 1998.
- Jabłoński A. W., *Polityczne procesy decyzyjne*, [w:] *Studia z teorii polityki*, t. II, red. A. W. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wrocław 1997.
- Jakubowska U., *Preferencje polityczne. Psychologiczne teorie i badania*, Warszawa 1999.
- Jakubowska U., *Przywództwo polityczne. Problemy Konceptualne*, [w:] *Przywództwo Polityczne*, red. T. Bodio, Warszawa 2001.
- Karwat M., *Charyzma i pseudocharyzma*, [w:] *Przywództwo Polityczne*, red. T. Bodio, Warszawa 2001.
- Karwat M., *Człowiek polityczny*, Warszawa 1989.
- Karwat M., *Miernoty i figuranci. Formalistyczna degeneracja władzy*, Toruń 1993.
- Kautsky K., *Materialistyczne pojmowanie dziejów*, t. II, cz. I, Warszawa 1963.
- Karanagh D., *Election Campaigning. The New Marketing of Politics*, Blackwell 1995.
- Kotler P., *Marketing. Analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola*, Warszawa 1998.
- Krouvel A., Verbeek B., *Leadership for the Twenty-First Century*, Westport 1999.

- Lasswell, H. D. *Political System, Styles and Personalities*, [w:] *Political Leadership in Industrialized Societies. Studies in Comparative Analysis*, red. L. J. Edinger, New York-London, 2001.
- Lipset S., *Homo Politicus. Społeczne podstawy polityki*, Warszawa 1995.
- Luce R.D., Raiffa H., *Gry i decyzje*, Warszawa 1964.
- Łoś M., „*Role społeczne*” w nowej roli, [w:] *O społeczeństwie i teorii społecznej*, red. W. Mokrzycki i in., Warszawa 1985.
- Macrae C. N., Stangor Ch., Hewstone M., *Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie*, Gdańsk 1999.
- Malawski M., Wieczorek A., Sosnowska H., *Konkurencja i kooperacja. Teoria gier w ekonomii i naukach społecznych*, Warszawa 1997.
- Mannheim K., *Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy*, Warszawa 1974.
- Mandrosz J., *Czynniki ograniczające racjonalność poglądów i zachowań politycznych*, [w:] *Psychologia polityczna*, red. K. Skarżyńska, Poznań 1999.
- Olshewski H., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1993.
- Parsons T., *Szkice z teorii socjologicznej*, Warszawa 1972.
- Pareto V., *Traktat socjologii ogólnej*, Warszawa 1995.
- Praktyczny słownik języka polskiego*, red. Gładysz M, Warszawa 1987.
- Psychologia polityczna*, red. Skarżyńska K., Poznań 1999.
- Rosen D., *Leadership Systems in World Cultures*, [w:], *Leadership. Multidisciplinary Perspectives*, red. B. Kellerman, Englewood Cliffs 1990.
- Russell B., *Władza i jednostka*, Warszawa 1997.
- Schumpeter J., *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Warszawa 1995.
- Skrzydło W., *Ustroje państw współczesnych*, Lublin 2000.
- Studia z teorii polityki*, t. II, red. A. W. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wrocław 1997.
- Sztucki T., *Encyklopedia marketingu: definicje, zasady, metody*, Warszawa 1999.
- Toffler, *Trzecia fala*, Warszawa 1997.
- Weber M., *Trzy czyste typy prawomocnego panowania*, [w:], *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, W. Derczyński i in. (wybór) Warszawa 1975.
- Weber M., *Szkice z socjologii religii*, Warszawa 1984.
- Wildersky A., *Kulturowa teoria przywództwa*, [w:] *Władza i polityka. Wybór tekstów ze współczesnej politologii zachodniej*, red. M. Ankwicz, Warszawa 1988.
- Wiszniowski R., *Marketing polityczny. Koncepcje teoretyczne i praktyka*, [w:], *Studia z teorii polityki*, t. II, red. A. W. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wrocław 1997.
- Znaniecki F., *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa 1974.
- Żyromski M., *Gaetano Mosca. Twórca socjologicznej teorii elity*, Poznań 1996.